

Przygotujcie drogę Panu

W ostatnich latach powstało wiele nowych dróg. Szerokie autostrady, którymi można przemieszczać się z południa na północ, z zachodu na wschód. Kawałek do autostrady, a potem już prosto do Berlina, Wiednia, czy Rzymu, do Lublany, Wenecji, Paryża, Madrytu czy Barcelony. Nawigacja pokaże ile zajmie nam to czasu. I w drogę? To wielki komfort w porównaniu z ?tamtymi? czasami, gdy do najbliższej, prawdziwej autostrady było daleko i najpierw należało pokonać wiele ?schodów?, włącznie z tymi betonowymi, zbudowanymi jeszcze przed wojną.



Co nam łatwiej wychodzi, budowanie szybkich autostrad, czy przygotowywanie drogi Panu Bogu? Budowanie pięknych dróg nie jest grzechem, przecież to tak ułatwia życie, pomaga w odkrywaniu piękna świata, cudownych okolic, które są na wyciągnięcie ręki. Ale zadaniem każdego człowieka jest również szukanie drogi do Boga, przygotowanie drogi Panu Jezusowi. To też jest zadanie piękne, życiowe. Niezamykanie drogi Panu Bogu

do własnego serca, do własnego życia. Tylko człowiek potrafi budować piękne, wygodne drogi. Tylko człowiek potrafi przygotować drogi dla swego Stwórcy i Odkupiciela. Chrystus powiedział: *Ja jestem drogą*. On jest drogą wiodącą do naszego serca; oby nasze drogi życiowe prowadziły nas do Niego. Mówimy: *Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu*. Potrzeba nam głębokiej wiary i zawierzenia, że wszystkie nasze życiowe drogi doprowadzą nas do Boga. **[prob.]**